



J 20, 1-9 Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych. †

Wiarą trzeba się dzielić

Odkrycie pustego grobu to jedna z najpiękniejszych scen opisanych w Ewangeliach. Daje wierzącym w Chrystusa nadzieję, że także ich groby staną się któregoś dnia puste.

Pusty grób, na który natrafiła wczesnym rankiem Maria Magdalena, był dla niej ogromnym zaskoczeniem. Pobiegła zatem po Szymona Piotra i drugiego ucznia, wołając, że zabrano Pana i nie wiadomo, gdzie Go położono. W życiu jest wiele sytuacji, których znaczenie nie od razu rozumiemy. Interpretując je zbyt pochopnie i bez pomocy innych, możemy wyciągnąć niewłaściwe wnioski. Zwłaszcza w życiu duchowym potrzebujemy osób, które pomogą nam odkrywać ślady obecności Pana Boga w naszej codzienności. Maria Magdalena, stając przy pustym grobie, nie rozumiała jeszcze tego, co się tam wydarzyło. Potrzebowała pomocy apostołów, aby to zrozumieć i przeżyć.

Pusty grób daje nam wszystkim nadzieję, że skoro Chrystus pokonał moce grzechu i śmierci, także i my zostaniemy od nich wyzwoleni.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego jest najważniejszym dniem spośród wszystkich dni w ciągu roku. Otwiera nas na perspektywę życia wiecznego i potwierdza, że Pan Jezus jest prawdziwym Zbawicielem. Może warto w tym czasie porozmawiać z najbliższymi o wierze. Tak często w sprawach religii zamykamy się sami w sobie, twierdząc, że wiara jest naszą prywatną sprawą.

Spróbujmy tak jak Maria Magdalena zaprosić do odwiedzenia „pustego grobu” tych, których spotkamy na drodze naszego życia. Niech wejdą tam z nami po to, aby jak uczniowie Pana uwierzyć, że Chrystus Zmartwychwstał.

Panie Jezu, pozwól mi najpierw samemu uwierzyć w Twoje Zmartwychwstanie, a potem do „pustego grobu” przyprowadzić innych.